

POLSKI ZWIĄZEK ŁOWIECKI



BIULETYN
NR 2
STYCZEŃ 1995

*Wszystkim członkom
Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej,
Czytelnikom i Sympatykom
najlepsze życzenia pomyślności w Nowym Roku 1995*

składa Redakcja





OD REDAKCJI

Przystępując do redagowania kolejnego-drugiego numeru "Biuletynu" wchodzimy jednocześnie w drugi rok kalendarzowy istnienia naszego pisemka. Drugi rok to brzmi dumnie, ale i zobowiązująco. Dołożymy zatem starań, by sprostać zadaniom i oczekiwaniom.

Zapewne zbyt krótki upłynął czas od ukazania się pierwszego numeru, aby dotarły do nas krytyczne głosy Kolegów zainteresowanych kolekcjonerstwem i kulturą łowiecką omawiające formę i treść, a jednocześnie przekazujące redakcji uwagi do dalszych prac, gotowe do druku opracowania, notatki, zdjęcia obiektów zainteresowań kolekcjonerskich.

Oczekujemy tych materiałów niecierpliwie.

Nie chcemy, by treść "Biuletynu" odbiegała od zainteresowań i potrzeb Czytelników. Dokonałiśmy więc analizy preferowanych tematów kolekcjonerskich na podstawie ankiet członkowskich Klubu. Okazuje się, że:

- **na pierwszym** miejscu znajduje się bibliofilstwo (słuszne to i zadowalające zjawisko),
- **na drugim** podano: filatelistykę, trofea i wystawy, malarstwo, ochronę przyrody, akcesoria i nóż myśliwski,
- **na trzecim**: język łowiecki, broń białą i palną, przedmioty użytkowe związane z łowiectwem i falerystykę (medale i odznaki),
- **na czwartym**: fotografię, grafikę, historię, muzykę i sygnały, rzeźbę, sokolnictwo, starodruki, kult św. Huberta i numizmatykę.

Innymi tematami zainteresowała się niewielka grupka kolegów.

Tymczasem na progu Nowego 1995 Roku powiedzmy sobie jakie najważniejsze zadania czekają na realizację w ramach działalności klubowej.

Po pierwsze: poszerzenie grona członkowskiego tak, by wzbogacić jego życie kolekcjonerskie i towarzyskie oraz doprowadzić do utworzenia grup regionalnych. Zespoły takie już dziś powstają w regionie wielkopolskim i śląsko-częstochowskim.

Po drugie: organizowanie giełd kolekcjonerskich.

Po trzecie: systematyczne wydawanie naszego "Biuletynu", nie rzadziej niż cztery razy w roku, o takim profilu, by był nie tylko źródłem wiedzy kolekcjonerskiej i inspiratorem życia kolekcjonerskiego lecz również czynnikiem integrującym członków Klubu w sytuacji, gdy częste bezpośrednie kontakty są niemożliwe.

Po czwarte: realizacja przedsięwzięć specjalnych (wystawy, publikacje itp.), ukazujących naszą rolę w życiu kulturalnym PZŁ.

Realizacja tych zadań będzie elementem oceny naszej działalności przez społeczność kolekcjonerską, władze PZŁ, a nam pozwoli na pełne utożsamienie się z Klubem.

Redakcja

PODZIĘKOWANIE

Redakcja *Biuletynu* serdecznie dziękuje za życzenia Noworoczne, które nadeszły różnymi drogami od Kolegów klubowych, myśliwych nie należących do Klubu oraz od sympatyków i hobbystów spoza myśliwskiego środowiska.

DARZ BÓR na łowieckiej i kolekcjonerskiej niwie.

WALNE ZEBRANIE KLUBU KOLEKCJONERA I KULTURY ŁOWIECKIEJ

W dniu 23 kwietnia 1994 r. odbyło się w Warszawie Nadzwyczajne Walne Zebranie Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego.

W zebraniu, któremu przewodniczył Witold Sikorski uczestniczyło 25 członków Klubu. Na obradach powitaliśmy z satysfakcją Wacława Przybylskiego, wiceprezesa NRŁ PZŁ, a zarazem klubowego kolegę oraz Joannę Leśniak, która z ramienia Zarządu Głównego PZŁ opiekuje się Klubem od strony merytorycznej i organizacyjnej.

Do najważniejszych postanowień Walnego Zebrania należy:

- decyzja o wydawaniu własnego czasopisma,
- ustanowienie odznaki członkowskiej Klubu, której wzór zostanie po jego wykonaniu zatwierdzony przez zarząd Klubu,
- zobowiązanie władz Klubu do organizowania dla członków PZŁ ogólnokrajowych giełd kolekcjonerskich,
- wydawanie i aktualizowanie list adresowych, z podaniem tematów zainteresowań kolekcjonerskich, tylko tych członków, którzy wyrażą chęć figurowania na tych listach.

Uczestnicy Walnego Zebrania wybrali władze Klubu w składzie:

Witold Sikorski	- przewodniczący
Zdzisław Dobromirski	- wiceprzewodniczący
Zbigniew Leweck	- wiceprzewodniczący
Mateusz Krupiński	- sekretarz
Tomasz Kędziora	- członek
Krzysztof Mielnikiewicz	- członek

Zbigniew Krych	- z-ca członka
Józef Wyganowski	- z-ca członka
Sławomir Zeniuk	- z-ca członka

Za pominięcie tej informacji, wynikłej z błędu w składzie pierwszego numeru "Biuletynu" serdecznie przepraszamy Czytelników, jak i Kolegów wybranych do władz Klubu.

Redakcja

ZARZĄD KLUBU INFORMUJE

W dniu 11 stycznia br. odbyło się posiedzenie Zarządu Klubu, na którym między innymi :

- 1) postanowiono, że ogólnokrajowa giełda kolekcjonerska odbędzie się 22 kwietnia br. w lokalu ZG PZŁ. Szczegóły dot. giełdy podajemy w dalszej części "Biuletynu";
- 2) zatwierdzono projekt klubowej odznaki członkowskiej, wykonany przez Mateusza Krupińskiego - członka zarządu KKiKŁ. Odznaka, której reprodukcja widnieje na okładce naszego pisma rozprowadzana będzie imiennie w dniu 22 kwietnia podczas trwania giełdy. Odznaka będzie wykonana w srebrze z emalią. Wszystkie egzemplarze otrzymają numery;
- 3) uzgodniono treść drugiego numeru "Biuletynu".

Zarząd

MEDAL ŚW. HUBERTA



Z okazji jubileuszu 70-lecia PZŁ doniosłym wydarzeniem w życiu organizacyjnym było ustanowienie "Medalu Św. Huberta". W dniu 16 grudnia 1992r. NRŁ podjęła Uchwałę: "Naczelna Rada Łowiecka, działając na podstawie § 44 pkt 10 Statutu PZŁ, świadoma bogactw tradycji organizacyjnej i kulturowej polskiego łowiectwa, nawiązując do inspirującej tradycji chrześcijańskiej w naszym kraju, której symbolem na niwie łowieckiej jest postać Św. Huberta, odnosząc się z ogromnym szacunkiem do dorobku myśliwych polskich i ich wkładu w rozwój kultury narodowej, pragnąc podkreślić znaczenie tradycji dla kształtowania świadomości członków PZŁ oraz ich postaw etycznych, ustanawia w roku jubileuszu 70-lecia PZŁ - **MEDAL Św. HUBERTA** za zasługi w pielęgnowaniu polskiej tradycji łowieckiej".

Odnaczenie to zostało włączone w system uznawania zasług dla polskiego łowiectwa, określony regulaminem Kolegium Odnaczeń Polskiego Związku Łowieckiego. Medale przyznawane będą co pięć lat, w dniu 3 listopada. Ustanawiający wyjątkowo w pierwszym roku nadania medalu (1993r.) przyznał to prestiżowe odznaczenie wszystkim żyjącym myśliwym, którzy byli członkami PZŁ przed 1939r. Zasadę tę zastosował także do wyróżnienia kół łowieckich wywodzących się z kół i towarzystw myśliwskich działających przed 1939r. i kontynuujących ich tradycje.

Kolegium Odnaczeń Łowieckich nadało **MEDAL Św. HUBERTA** 118 osobom, 28 kołom łowieckim i 3 instytucjom (*Łowiec Polski, Mennica Państwowa i Muzeum Łowiectwa*). Medal Św. Huberta zaprojektowało małżeństwo artystów - Rosana i Andrzej Nowakowscy, a wykonany został w warsztacie grawerskim inż. Ludwika Kozerskiego.

Pięć medali wykonano w srebrze (numery 1-5), a 295 w tombaku srebrzonym i patynowanym. Wszystkie odznaczenia są numerowane. Tymi samymi numerami opatrzone zostały legitymacje.

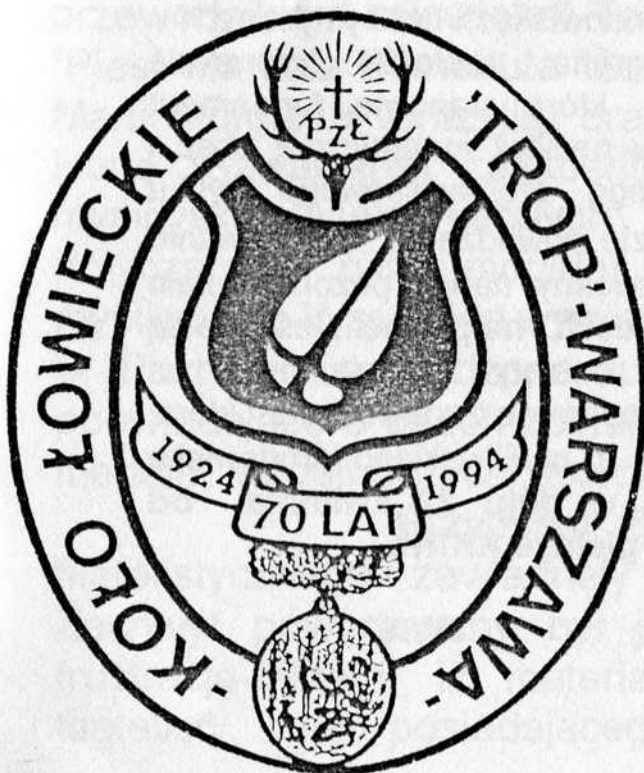
Podając Czytelnikom tę informację, znaną zapewne większości z publikacji w "Łowcu Polskim", chciałbym zatrzymać się nad faktem mającym dla naszego Klubu poważne znaczenie. Spośród 118 osób, członków PZŁ, odznaczonych "Medalem Św. Huberta" aż 10 posiada członkostwo Klubu. Jestem przekonany, że w ogólnej ocenie zasług tych Kolegów, poważne znaczenie miała działalność na kolekcjonerskiej niwie. Podajemy ich nazwiska:

- | | |
|----------------------------|--------------------|
| 1. Józef Brzeziński | - woj. suwalskie |
| 2. Zdzisław Dobromirski | - Warszawa |
| 3. Jerzy Godzjaszwili | - Warszawa |
| 4. Michał Iwaszkiewicz | - woj. poznańskie |
| 5. Andrzej Lipka | - woj. gdańskie |
| 6. Krzysztof Mielnikiewicz | - woj. ostrołęckie |

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 7. Kazimierz Piekarski | - woj. częstochowskie |
| 8. Wacław Przybylski | - Warszawa |
| 9. Witold Sikorski | - Warszawa |
| 10. Tadeusz Wajda | - woj. katowickie. |

Wśród kół łowieckich odznaczonych *Medalem Św. Huberta* jest koło "Trop" w Warszawie powstałe w 1924r. Jest ono jednym z najstarszych aktualnie działających kół. Z kronikarskiego i kolekcjonerskiego obowiązku odnotować należy, że koło to z okazji 70-lecia swego istnienia ustanowiło medal mający w rysunku "Medal Św. Huberta". Medalem "Tropu", który poniżej prezentujemy zostało wyróżnionych siedmiu członków koła i sześciu działaczy PZŁ. Z zainteresowaniem odnotowujemy też nowinkę w łowieckiej falerystyce, jaką jest napis na rewersie medalu "Z wyrazami uznania i szacunku". Autorem medalu jest członek koła "Trop", artysta plastyk - Władysław Zabłocki, a sam medal został wykonany przy współpracy artysty plastyka - Pawła Szczęśniaka w warszawskiej pracowni rzeźbiarskiej przy ulicy Uniwersyteckiej 6.

W.S.



UWAGA! UWAGA! UWAGA!

KOMUNIKAT SPECJALNY!

Realizując postulat Walnego Zebrania Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, dnia 22 kwietnia br. zorganizowana zostanie ogólnokrajowa klubowa giełda kolekcjonerska, w której będą mogli uczestniczyć członkowie Klubu i wprowadzone przez nich osoby.

Do giełdy dopuszcza się wszelkie przedmioty będące obiektem zainteresowań łowieckiego kolekcjonerstwa oraz inne przedmioty o bezspornej wartości kolekcjonerskiej. Uczestnictwo w giełdzie jest bezpłatne.

Dla ułatwienia i obniżenia kosztów poczynione będą starania o zorganizowanie zbiorowych dojazdów na trasach: Śląsk - Warszawa i Poznań - Warszawa. Koordynacji dojazdu ze Śląska podjął się kol. **Zbigniew Krych** (42-2 86 Koszęcin, ul. Słowackiego 10), a z Poznania kol. **Zbigniew Lewecki** (61-736 Poznań, ul. Solna 9m11). Zainteresowanych prosimy o nawiązanie kontaktu z wymienionymi kolegami.

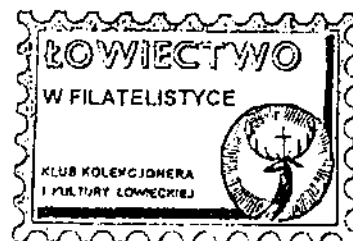
Uczestników giełdy prosimy o nadesłanie do dnia **10 kwietnia** zgłoszenia z podaniem przybliżonej powierzchni stołu, niezbędnej do wyłożenia posiadanych przedmiotów. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Zarząd Główny PZŁ, ul. Nowy Świat 35, 00-029 Warszawa. Dział Szkolenia. Klub Kolekcjonera.

KOLEDZY KOLEKCJONERZY!

We wszystkich znaczących środowiskach hobbystycznych (filatelistyka, numizmatyka i falerystyka, fotografia, kartofilia...) sprawnie funkcjonują spotkania wymienne i giełdy, które stanowią fundament działalności kolekcjonerskiej. Wykażmy i my-myśliwi autentyczną chęć i zaangażujmy się w powstanie sprawnego środowiskowego rynku kolekcjonerskiego, od którego zależeć będzie powodzenie w budowaniu licznych i wartościowych kolekcji. Nie pozwólmy nawet pozornie mało wartościowym przedmiotom zalegać w szufladach i na półkach, jeśli nie są częścią składową zbioru lub stanowią tzw. dublety. Przywieźmy je na giełdę, a na pewno dla innych staną się powodem do zadowolenia. Udałe giełdy będą świadectwem prężności Klubu i myśliwskiego środowiska kolekcjonerskiego. **Zatem do zobaczenia w dniu 22 kwietnia od godziny 9⁰⁰ w ZG PZŁ na pierwszej giełdzie KKiKŁ.**

W.S.

FILATELISTYKA TO NIE TYLKO ZNACZKI POCZTOWE



Filatelistyka tematyczna jest aktualnie jedną z popularniejszych dziedzin zbieractwa znaków pocztowych. Wymaga jednak znajomości wszystkich jej działów oraz tematu prezentowanego przez zbiór.

Łowietwo, jak podaje Antoni Kurczyński w podręczniku "Filatelistyka tematyczna", znajduje się w gronie popularniejszych tematów, zwłaszcza w Niemczech, Szwajcarii, Francji i Wielkiej Brytanii, a więc w krajach o dużych tradycjach łowieckich i filatelistycznych. Nic też dziwnego, że najlepsze eksponaty, w których nasze hobby jest tematem głównym lub stanowi znaczący dział są własnością filatelistów z wymienionych krajów.

Na Światowej Wystawie Filatelistycznej - Poznań '93 Łowietwo prezentował zbiór Alana Francoisa \Francja\ p.t. "Myślistwo - pasja i etyka". W eksponatach: "Pies przyjacielem i przewodnikiem człowieka" Teddy i Henrike Dahinden \Szwajcaria\, "Pies" Martiala Blanchuta \Szwajcaria\, "Pies w filatelistyce" Ezyra Marii Moralesa \Brazylia\ oraz "Las i gospodarka leśna" Konrada Hane \Szwajcaria\ zaakcentowano wyraźnie i znacząco temat myśliwski. Wiele cennych walorów, zwłaszcza w zbiorach dotyczących psa, mogłoby znaleźć się w temacie ściśle myśliwskim. Wszystkie wymienione przeze mnie eksponaty zostały w Poznaniu nagrodzone lub wyróżnione. Szwajcarskie zbiory opowiadające o psach zostały ocenione najwyżej i otrzymały złote medale. Medali dużych złotych w Poznaniu nie przyznano.

Przyznam, że po dokładnym obejrzeniu materiału filatelistycznego zawładnęły mną uczucia - zachwyt i frustracja. Zachwyt powodowany był jakością i różnorodnością walorów, frustracja-faktem, iż materiał taki dla polskiego przeciętnego filatelisty, nie posiadającego grubego portfela i możliwości

uczestnictwa w sesjach znanych domów aukcyjnych lub regularnego poszukiwania go w magazynach filatelistycznych, zwłaszcza na dużym zachodnim rynku, jest nie do osiągnięcia.

Nie chodzi tu bynajmniej o znaczki pocztowe, które do rozwinięcia tematu przez wystawców wykorzystywane były w stopniu umiarkowanym, a jeżeli już to łącznie z innymi rodzajami znaków pocztowych. Temat rozwijany był przy zastosowaniu okładek karnetów i zeszycików, ilustrowanych kart pocztowych i telegramów z tekstami i rysunkami reklamującymi polowania i akcesoria myśliwskie, całostek pocztowych o charakterze prywatnym - także z ogłoszeniami reklamowymi, aerogramów, listów i przesyłek okresu przedznaczkowego, a także różnorodnych ostemplowań okolicznościowych (stemple ręczne, wirniki, frankatury mechaniczne). . Wiele z wymienionych walorów pochodziło sprzed ostatnich wojen światowych, sporo z przełomu XIX i XX wieku. W omawianych zbiorach zwracały uwagę niemieckie i austriackie karty pocztowe ze scenami polowań i symboliką myśliwską z czasów panowania cesarza Franciszka Józefa-zapalonego myśliwego, karykatury kopert Mulready'ego, prywatne karty pocztowe (wydawane za zgodą administracji pocztowych), ostemplowania, w tym stempelki poczmistrzów lokalnych . USA z II połowy XIX w. z wizerunkami psów, pieczęć lakowa z wyżłem na liście z Turynu z 1886r. i wiele starych i cennych stempli okolicznościowych.

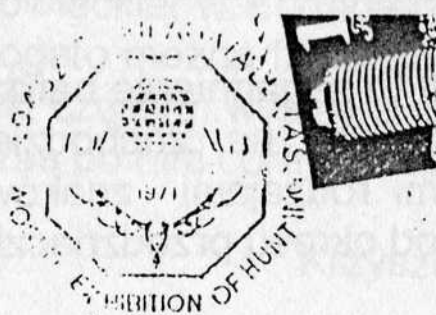
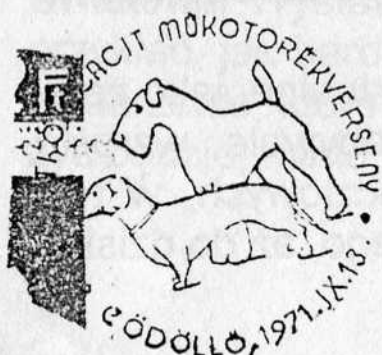
Warto wspomnieć o wyeksponowanych bardzo nisko nakładowych luksusowych wydaniach niektórych znaczków francuskich przeznaczonych jedynie dla wysokich osobistości. Między innymi prezentowane były barwne próbne odbitki oraz luksusowe wydanie bloku ze znaczkiem (Michel, nr 1523 z 1965r.) "Polowanie z sokołem" wg miniatury z muzeum Conde w Chantilly.

Z polskich walorów w zbiorze "Myślistwo- pasja i etyka" zauważyłem stempel okolicznościowy (Kwidzyń, 19.06.1974r. z wizerunkiem dzika) oraz około 10 znaczków z serii "łowieckich", a więc materiały u nas popularne.

Ilekróć spoglądam na fotografie ekponatu francuskiego wystawcy zawsze jestem pod wrażeniem



ВСЕМИРНАЯ ОХОТНИЧЬЯ
ВЫСТАВКА
EXPOSITION MONDIALE
DE LA CHASSE
WELT-JAGDAUSSTELLUNG



zamieszczonych tam materiałów i czuję jak z emocji przyspiesza mi tętno.

W tej sytuacji nie pozostaje nic innego jak przypomnieć sobie słowa Antoniego Kurczyńskiego, znawcy filatelistyki tematycznej : " Natomiast Ci , którzy nie zadowolą się sukcesami na wystawach okręgowych (i krajowych-przyp.KM), wcale nie muszą posiadać takich rarytasów. Muszą jedynie zadbać o oryginalny plan eksponatu oraz różnorodny materiał filatelistyczny. A to nie wymaga pieniędzy , a jedynie wiedzy filatelistycznej".

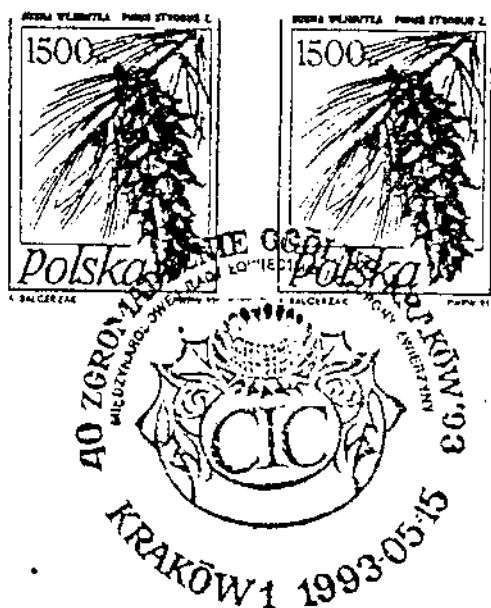
W kraju można znaleźć sporo materiału do budowy zbioru o tematyce łowieckiej, zwłaszcza stempli okolicznościowych. Stempli wydawanych przez organy i instytucje związane z PZŁ jest niewiele. Więcej jest w obiegu walorów z rysunkami fauny łownej i chronionej wydawanych przez Poczta na zlecenie instytucji poza łowieckich.

W dziele ostemplowań okolicznościowych o tematyce naszego hobby odstawiamy nieco od zachodnich organizacji myśliwskich, także niektórych krajów postkomunistycznych (Węgry), które każdą niemal okazję (wystawy, mitingi, kongresy, rocznice) skrupulatnie dokumentują stemplami okolicznościowymi. Związki łowieckie niektórych państw (Niemcy, Węgry) posiadają stałe frankatury mechaniczne.

Sądzę, że nic nie stoi na przeszkodzie aby i u nas wprowadzić zasadę filatelistycznego dokumentowania ważniejszych wydarzeń z życia naszej organizacji łowieckiej. Daje to wiele korzyści. Przede wszystkim zaspokaja ambicje kolekcjonerskie wielu myśliwych i filatelistów w kraju i za granicą, dokumentuje ważniejsze wydarzenia organizacyjne dając świadectwo prężności Związku i upowszechnia jego działalność na całym świecie.

Jest to zagadnienie bardzo aktualne, jako że w ostatnich latach, zwłaszcza na zachodzie niebywale wzrosło zainteresowanie różnymi rodzajami znaków pocztowych, w tym stemplami, począwszy od okresu przedznaczkowego, aż do dzisiaj.

Ma to niewątpliwie związek z dynamicznym rozwojem filatelistyki tematycznej i pewnym kryzysem znaczka spowodowanym zalewaniem nim rynku przez administracje pocztowe wielu krajów dla osiągnięcia korzyści materialnych.



W ostatnim okresie wiele dobrego i ciekawego działo się i dzieje w naszym łowiectwie. Żadne jednak ze znaczących wydarzeń krajowych, poza Kongresem CIC w Krakowie, nie zostawiło śladu na stemlu pocztowym. Informacja o "stemplu CIC" została podana w prasie filatelistycznej z opóźnieniem, co spowodowało że wielu filatelistów będących w Krakowie nie wiedziało

o jego stosowaniu. Szkoda również, że 70-lecie PZŁ, Krajowa Wystawa "Łowiectwo - Natura - Cywilizacja" w Krakowie, historyczne spotkanie myśliwych w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, ustanowienie "Medalu św. Huberta" czy symposium w Puławach pod hasłem "Łowiectwo w Kulturze i Tradycji" nie zostało utrwalone filatelistycznie.

W tej kwestii niezbędna jest wnioskodawcza rola filatelistów-członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. Znając przychylną postawę naszych władz związkowych dla wszelkich działań na polu kultury i etyki łowieckiej, możemy mieć nadzieję, że starania nasze, o ile zaistnieją, zostaną zaakceptowane i sfinansowane.

Reprodukowane w niniejszym artykule stemple z okazji Światowej Wystawy Łowieckiej w Budapeszcie w 1971r. stanowią przykład, jak bardzo bogato można filatelistycznie udokumentować wydarzenie, które dzięki częstym wystawom znaczków ciągle żyje i żyć będzie, mimo że czas po nim coraz bardziej zaciera ślady.

Krzysztof Mielnikiewicz

20-POCZTA-GR



GR-OF-OB.IID-20

HOBBYŚCI ZA KOLCZASTYMI DRUTAMI

W pierwszym numerze "Biuletynu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej" Witold Sikorski, a w listopadowym "Łowcu Polskim" z ubiegłego roku Ewa Grabek ukazali nam fragmenty niezwykle, myśliwskiej, obozowej działalności polskich myśliwych, w efekcie której w obozie VIE w Dorsten zorganizowana została przez kpt. J.W. Kobylańskiego uroczystość ku czci św. Huberta.

Wojenne losy naszych kolegów po strzelbie, przebywających za drutami kolczastymi, nie zostały do końca poznane, mimo że były niezwykle ciekawe i bohaterskie. Warto do tej historii dorzucić kilka zdań podanych w wywiadzie dla "Echa Puszczy Kurpiowskiej" przez zmarłego niedawno Henryka Gosiewskiego, wspaniałego leśnika i myśliwego, organizatora łowiectwa na ziemi ostrowsko-mazowieckiej, kawalera "Złomu":

"W latach 1939-45 byłem w obozach jenieckich. Poznałem tam znakomitych myśliwych. Czerpałem z ich opowiadań, wykładów, referatów dotyczących łowiectwa wiadomości teoretyczne, poznawałem myśliwskie sekrety. W niewoli byli tacy, którzy polowali na całym świecie. O łowach na niedźwiedzie w Rumunii opowiadał książę Maciej Radziwiłł, a o polowaniach w Afryce Janusz Makarczyk. Słuchanie barwnych opowieści podniecało moją wyobraźnię, budziło nadzieje na podobne przeżycia."

Filatelisci, podobnie jak myśliwi, nie porzucili w ciężkich warunkach obozowych swej pasji, dzięki której łatwiej im było przetrzymać także trudny czas hitlerowskiej niewoli. Wewnętrzne poczty obozowe w Oflagach IIC Woldenberg, IID Gross Born, IIE Neubrandenburg, VIIA Murnau emitowały własne znaczki pocztowe, głównie o tematyce patriotycznej.

W filatelistyce obozowej istnieją skromne akcenty tematyki animalistyczno - łowieckiej. W obozie IID Gross Born (Kłomino) hitlerowcy przez kilka dni serwowali mięso padłych i chorych lisów z pobliskiej fermy. Formą protestu ze strony więzionych oficerów była głodówka oraz wydruk nalepek protestacyjno - propagandowych przedstawiających lisa trzymającego w kęsach widelec. Nalepki te, popularnie zwane "Lisami", doklejane były do korespondencji w dniu 21.11.1944r. (kolor pomarańczowy) i 18.11.1944r. (kolor niebieski).

Innym pełnoprawnym, ciekawym i rzadkim znakiem filatelistycznym, związanym z tematyką obozową i łowiecką, jest ręczny, tuszowy, fioletowy stempel cenzora działającego w Oflagu XIA (Osterode / Harz 27.08.39-09.09.41) z wizerunkiem jelenia-byka. Jest to stempel wyjątkowy, jako że cenzorzy obozów używali na ogół znaków o kształtach figur geometrycznych.

Kim był ów cenzor trudno dzisiaj powiedzieć, należy jednak przypuszczać, że był myśliwym. Jeżeli tak, to można postawić pytanie, czy polował tylko na zwierzynę?

Krzysztof Mielnikiewicz

Na kserokopiach:

1. Karta pocztowa z pieczęcią cenzora oflagu XIA,
2. Pocztówka z doklejoną nalepką protestacyjną tzw. "Lisem".

Absender:

(Vor- u. Zuname)

Komp. Nr.:

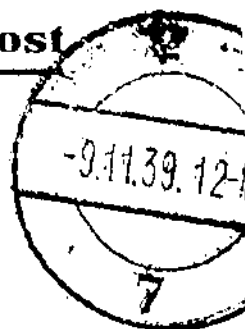
Gefangenenummer:

Lagernummer: **Oflag XI A**

Deutschland (Allemagne)

Kriegsgefangenenpost

An



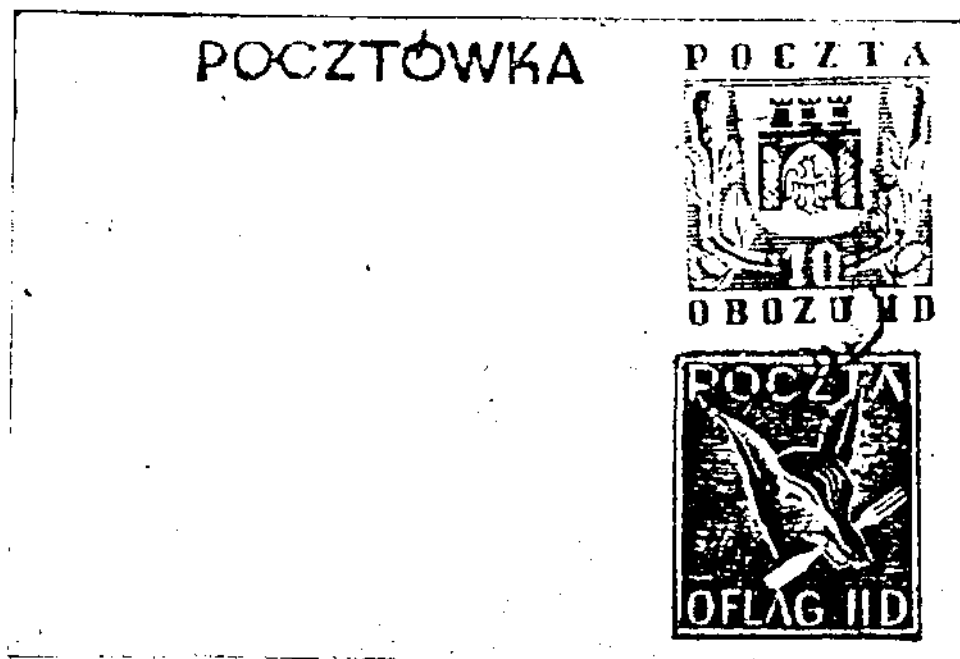
Empfangsort:

Straße:

Land:

Landestell (Provinz usw.)





PREZENTACJA

Łowiectwo oczami artystów

Halina Nehring
Jerzy Kehl



Z dużym zadowoleniem witamy na łamach naszego "Biuletynu" dra Jerzego Kehla, który był w 1972r. współzałożycielem Klubu, a następnie jego przewodniczącym.

Kolekcjonerstwo i zabytki kultury pasjonowały Go tak wielce, że zrezygnował z kariery zawodowej w PAN, aby specjalizować się w konserwacji zabytków o charakterze muzealnym. Jerzy Kehl swymi bogatymi wiadomościami na tematy związane z historią i kulturą łowiecką dzielił się z nami na łamach "Łowca Polskiego" oraz w książce "Łowiectwo oczami artystów".

Był współorganizatorem Muzeum Łowieckiego w Warszawie. Cieszymy się i dziękujemy dr. Jerzemu Kehlowi za nawiązanie współpracy z Klubem.

Zarząd

KONSERWACJA ZABYTKÓW NA PODŁOŻU PAPIEROWYM

Zabytki na podłożu papierowym, które docierają do ręki kolekcjonera są często w złym stanie. Książki rozsypują się, mają naderwane grzbiety, zaplamione i poszarpane kartki. Tego typu uszkodzenia mechaniczne dotknęły także dokumenty oraz grafikę, ponieważ ich losy związane były ściśle z sytuacją historyczną narodu, kiedy to w wyniku dewastacji kultura narodowa bezpowrotnie straciła wiele dzieł sztuki i pamiątek narodowych. Do niszczenia zabytków przyczyniło się też niewłaściwe ich przechowywanie. Jeżeli posiadamy uszkodzoną grafikę należy poddać ją konserwacji. I tu zaczyna się kłopot bowiem

osobie nie przygotowanej trudno podjąć działalność, znajomość której wymaga kilkuletnich studiów, często uzdolnień artystycznych, precyzji w działaniu, a także odpowiedniego oprzyrządowania z odczynnikami chemicznymi włącznie.

Przebieg procesu konserwacji prześledźmy na bardzo często spotykanym przypadku uszkodzenia czarno-białego arkusza grafiki, która ma oddarty róg i plamy na przyciemnionym tle. Najpierw należy zorientować się z jakiego okresu pochodzi papier. Jeżeli grafika powstała przed XVIII w. surowcem do wytwarzania papieru były szmaty, dobierane bardzo starannie. Później zaniechano tej czynności ze względu na duże zapotrzebowanie papieru i stosowano często szmaty zainfekowane mikroorganizmami, których nie niszczył proces technologiczny. Jeżeli papier z takiego surowca znalazł się w wilgotnych i ciepłych warunkach, zaczynał się rozwój zawartych w nim mikroorganizmów, a produkty ich metabolizmu powodowały powstawanie owych plam. Zresztą rozwój mikroorganizmów mógł nastąpić również

na jałowym papierze wskutek zamoczenia go i złego wysuszenia. Zaplamienia powstawały także po zalaniu grafiki płynem barwnym, np. kawą czy herbatą.

Jakość papieru pogorszyła się w XIX w., gdy do jego produkcji zaczęto stosować miazgę drzewną. Składnikiem papieru poza celulozą stawały się ligniny, zanieczyszczone często w procesie technologicznym drobnymi ziarnami żelaza ze ścierających się urządzeń, które dostawszy się do pulpy papierowej powodowały w późniejszym okresie rdzawych plam.

Pierwszą czynnością konserwatora jest badanie mikrobiologiczne, pozwalające stwierdzić czy na papierze bytują aktywne zarodniki. Oczywiście badanie takie oparte na hodowli mikroorganizmów zawartych w pobranej z grafiki próbce, musi przeprowadzić mikrobiolog. Określa on gatunek pleśni i typuje środek do dezynfekcji. Najczęściej jest to alkoholowy roztwór p-chloro-m-krezolu. Grafikę spryskuje się takim roztworem, lub wkłada się pomiędzy dwa arkusze wysuszonej bibuły, nasączonej wcześniej wspomnianym specyfikiem. Spryskany lub obłożony bibułą obiekt umieszcza się w torbie polietylenowej i pozostawia na jeden lub dwa tygodnie. Jeżeli po tym czasie zarodniki nie zginęły, proces powtarzamy. Następnie bada się pH, czyli kwasowość papieru. Odczyn powinien być obojętny. Najczęściej jest zbyt kwaśny i papier należy zobojętnić.

Po tych zabiegach można przystąpić do usuwania plam. Proces taki nazywa się bieleniem. Bielenie wymaga dużej znajomości papieru i kilku środków, które do niego są stosowane. Należy pamiętać, że każdy z nich mniej lub bardziej osłabia włókna celulozowe. Zabiegi przeprowadza się w roztworach wodnych, najczęściej w kuwetach. Podczas kąpieli papier ulega rozmiękczeniu i staje się bardzo podatny na uszkodzenia mechaniczne. Dlatego do kąpieli grafikę układamy na płytce szklanej, która ułatwia jej wyjmowanie i inne manipulacje. Po kąpieli następuje płukanie w wodzie destylowanej, w celu usunięcia wszystkich związków

chemicznych. Zależnie od stosowanych środków czasami konieczne jest zubożenie lub płukanie w tiosiarczanie sodowym wiążącym chlor. Wyjętą po płukaniu grafikę osusza się bibułą filtracyjną, a dalsze suszenie kontynuuje się pod prasą. Po ponownym zbadaniu kwasowości można przystąpić do dalszych zabiegów.

Należy uzupełnić oderwany róg. Jeżeli ubytek jest duży, konserwator dobiera odpowiedni grubością i kolorem papier, ścina krawędzie styku i skleja. Tu powstaje problem użycia odpowiedniego kleju. Stosuje się kleje skrobiowe lub z mąki ryżowej. Te ostatnie przygotowuje się w Japonii przez okres długich dziesięciu lat. Miejsce sklejenia można od tyłu wzmocnić bibułą japońską. Jeżeli ubytek jest mniejszy, konserwator rozmacza bibułę i otrzymaną "pulpę" nakłada w miejsce ubytku, a po podoschnięciu umieszcza się pod prasą. Po tym uzupełnia się rysunek, o ile występował w uszkodzonym miejscu i wiadomo jak wyglądał.

Sytuacja komplikuje się, jeżeli grafika jest kolorowana lub dokument pisany atramentem. Zanieczyszczenia można wówczas usunąć tyło miękką gumką lub wywabić w miejscach nie kolorowanych i nie zapisanych przy pomocy kompresów to jest przez przykładanie bibuły nasyconych roztworami bielącymi.

Po skończonych zabiegach grafikę oprawia się w teczkę z wyciętym na rysunek okienkiem i umocowuje się przy pomocy dwóch pasków bibuły japońskiej przyklejonych do tylnej strony grafiki i tylnej strony teczki. Należy pamiętać, że papier na teczkę też musi być odpowiedni - nie może być kwaśny. Podobne wymagania powinny spełniać teczki do dokumentów.

Jak widać z opisu, proces konserwacji jest złożony i nie powinien być przeprowadzany po amatorsku, a kolekcjoner musi pamiętać o właściwym przechowywaniu przedmiotów. Wszystkie egzemplarze grafiki powinny mieć swoje własne teczki z okienkami. Można je później łączyć w zbiory tematyczne lub według innej koncepcji kolekcjonera,

a przechowywać najlepiej w specjalnie przygotowanych pudłach. Jeżeli grafikę, rysunek lub akwarełę wieszamy na ścianie, wówczas powinna ona być umieszczona pod szkłem i zaopatrzona w passepartout, tak aby rysunek nie dotykał szkła. Nie mniej ważny jest wybór odpowiedniego miejsca do zawieszenia obrazów. Obiekt nie może być wystawiony na bezpośrednie działanie światła słonecznego (ultrafiolet) i zawieszony w pobliżu źródeł ciepła, takich jak kaloryfery (podczerwień). Powinna być również zapewniona odpowiednia wilgotność pomieszczenia RH 55-60 i optymalna temperatura wynosząca 18 stopni Celsjusza. Niestety te dwa ostatnie parametry są trudne do osiągnięcia w warunkach domowych. Należy pamiętać, że dla wszystkich obiektów zabytkowych lepsze są odbiegające od norm warunki temperatury i wilgotności, działające w sposób ciągły, niż ich częste zmiany wywołane np. zimowym wietrzeniem pomieszczeń.

Jeszcze więcej kłopotu sprawiają książki, które w procesie konserwacji wymagają rozłożenia na poszczególne arkusze, usunięcia rozsypującego się szycia, starych klejów, reperacji lub wymiany skórzanych części oprawy. Takie zabiegi należy pozostawić specjalistom, a bibliofil powinien jedynie pamiętać o właściwych warunkach ich przechowywania.

Jerzy Kehl



NUMIZMATYKA



Kontynuując temat dotyczący ochrony środowiska, widziany poprzez walory numizmatyczne, zapoznamy czytelników z nie znaną kolekcją monet wydanych przez ponad 30 państw świata z inicjatywy Światowego Funduszu Przyrody (WORLD WILDLIFE FONDS). Na wstępie parę słów o samym funduszu WWF. Utworzony został on 11.09.1961r. w Zurychu i zarejestrowany wg prawa szwajcarskiego. Członkami są towarzystwa ochrony przyrody, a naczelnym organem Rada Zarządów składająca się z 7 do 50 członków wybieranych przez zrzeszone towarzystwa.

Pierwszym przewodniczącym Rady był JKM Ksiązę Bernard Holenderski. Sekretariat Funduszu mieści się w Galand w Szwajcarii. WWF organizuje kongresy, współpracuje z Międzynarodową Unią Ochrony Przyrody (IUCN), publikuje, działa na rzecz ochrony przyrody i jej zasobów. Bilansuje także międzynarodowe programy mające na celu ochronę procesów przyrodniczych i ekologicznych dla zapewnienia ciągłego użytkowania zasobów przyrody oraz działa na rzecz zmniejszenia zanieczyszczeń i zapobiega rozrzutnej eksploatacji zasobów naturalnych. W początkowym okresie WWF, którego symbolem jest **PANDA**,



Malaysia



National crest



Gold
500 Ringgit
Malaysian tapir



Large Silver
25 Ringgit
Rhinoceros hornbill



Small Silver
15 Ringgit
Gaur

Zaire



Effigy of President
Mobutu Sese Seko



Gold
100 Zaires
Leopard



Large Silver
5 Zaires
Okapi



Small Silver
2.50 Zaires
Mountain gorilla

Mongolia



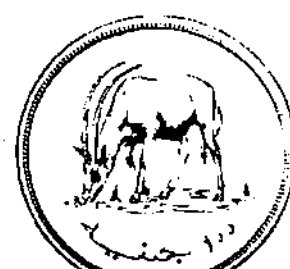
National crest



Gold
750 Togrog
Przewalski's horse



National crest



Gold
100 Sud. pounds
Scimitar-horned oryx



Large Silver
50 Togrog
Bactrian camel



Small Silver
25 Togrog
Wild mountain sheep



Large Silver
5 Sudanese pounds
Hippopotamus



Small Silver
2.50 Sud. pounds
Saddle-billed stork

grupowało około 30 narodowych organizacji ochrony przyrody liczących ponad 5 milionów członków.

W roku 1974 powstała myśl zorganizowania przez WWF wielkiej akcji mającej na celu wydanie przez państwa całego świata monet z wizerunkami zwierząt, którym grozi całkowite wyginięcie. Według posiadanych przez nas materiałów około 60 państw wyraziło chęć przystąpienia do tego przedsięwzięcia. Wykonawcą monet była Mennica Królewska w Londynie, a dystrybucją zajęła się znana firma SPINK & SON. Dochód z tej wielkiej produkcji unikatowych monet przeznaczono na działalność WWF i IUCN. Każdy z krajów zobowiązał się do wydania jako środka płatniczego jednej monety złotej i dwóch srebrnych oraz monet nieobiegowych, rozprawdzanych oczywiście po specjalnych cenach, takich jak za unikatowe obiekty numizmatyczne. Monety wszystkich państw znormalizowano pod względem wymiarów i próby kruszcu.

Charakterystykę monet ujmuje tabela:

Kruszec	Średnica [mm]	Ciężar [gramy]	Grubość [mm]	Próba	Rodzaj
Złoto	34	33,437	2,49	900	obiegowa
Złoto	34	33,437	2,49	900	nieobiegowa
Srebro	42	35,000	2,87	925	obiegowa
Srebro	42	31,650	2,87	500	nieobiegowa
Srebro	38,61	28,280	2,75	925	obiegowa
Srebro	38,61	25,310	2,75	500	nieobiegowa

Część monet została wprowadzona do obiegu przez banki krajów emitujących, a część kursowych (obiegowych) i niekursowych firma SPINK sprzedawała na całym świecie. Przeprowadzona międzynarodowa operacja emisyjna jest jedyną tego typu w historii światowej numizmatyki i świadczy o tym jak wielką wagę przywiązuje się do spraw ochrony przyrody, w tym do opieki nad autentycznie zagrożonymi gatunkami zwierząt. Działanie takie ma wymiar konkretnej pomocy materialnej i nie ogranicza się tylko do sfery kolekcjonerstwa numizmatycznego.

THAILAND

(Available June 1st, 1975)



Common Obverse:
King Bhumibol Adulyadej



34mm Gold: 2500 Baht
White-eyed River Martin



38.61mm Silver: 50 Baht
Sumatran Rhino



42mm Silver: 100 Baht
Brow-antlered Deer



NEPAL

(Available April 1st, 1975)



Common Obverse:
King Birendra Bir Bikram Shah Dev



34mm Gold: Asahi
Great Indian Rhino



38.61mm Silver: 25 Rupees
Monal Pheasant



42mm Silver: 50 Rupees
Red Panda

MAURITIUS

(Available August 1st, 1975)



Common Obverse:
Queen Elizabeth II



34mm Gold: 1000 Rupees
Mauritius Flycatcher



38.61mm Silver: 25 Rupees
Mauritius Blue Swallowtail Butterfly



42mm Silver: 50 Rupees
Mauritius Kestrel



Jeżeli wśród naszych Kolegów-myśliwych znajduje się szczęśliwiec, który jest lub stanie się posiadaczem jakiegoś z tych niezwykłych numizmatów i zechce podzielić się z czytelnikami "Biuletynu" uwagami i radością z kolekcjonerskiego sukcesu to z przyjemnością udzielimy mu w tym celu łamów naszego kwartalnika.

Dla ułatwienia identyfikacji walorów zamieściliśmy kserokopie monet i tabelkę z ich charakterystykami. Z podanych w folderach informacji wynika, że monety nieobiegowe różnią się od obiegowych znacznie staranniejszym wykonaniem i luksusowym opakowaniem. Monety w specjalnie zaprojektowanych osłonkach umieszczone są w pudełkach - klaserach wykonanych ze skóry, te zaś umieszczone są w skrzyneczkach z drewna hikorowego.

Gustaw Matuszewski , Witold Sikorski

Pakistan



Minar-e-Pakistan
star and crescent



Gold
3,000 Rupees
Astor markhor



Large Silver
150 Rupees
Gharial

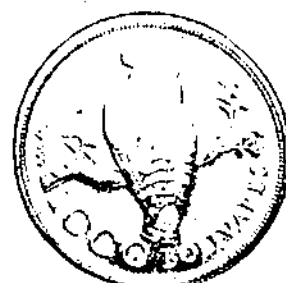


Small Silver
100 Rupees
Western tragopan

Venezuela



National crest



Gold
1,000 Bolivares
Cock of the Rock



Large Silver
50 Bolivares
Giant armadillo



Small Silver
25 Bolivares
Jaguar

WRACAMY DO UZARZEWA - sprostowanie

Przywilejem każdej redakcji jest utrzymywanie chochlików, które nienagradzane czynią różne psoty redagującemu zespołowi i zaskakują nie zawsze miłymi niespodziankami. Tym razem chochlik spowodował błąd w nazwisku kierownika Muzeum Środowiska Przyrodniczego i Łowiectwa w Uzarzewie pani Anny Makarewicz.

Za pomyłkę powstałą w pierwszym numerze "Biuletynu" serdecznie przepraszamy. Nie ma jednak tego złego co by na dobre nie wyszło, bowiem naderzyła się okazja, ażeby przypomnieć panią Annę Makarewicz, osobę wielce zasłużoną dla muzealnictwa łowieckiego.

Darz Bór pani Anno w dalszej, jakże pięknej i pożytecznej działalności.

Redakcja



Stajnia-wozownia – drugi pawilon ekspozycyjny muzeum łowiectwa.
Ze zbiorów Muzeum Łowiectwa Wielkopolskiego w Uzarzewie

ZAGADKA

????????????????????

W celu przypomnienia wydarzeń związanych z historią PZŁ proponujemy Kolegom do rozwiązania zagadkę, która związana jest z reprodukowaną poniżej odznaką o średnicy 26 mm, wykonaną z cienkiej, czarno oksydowanej blachy i białymi napisami.



Proszę podać czego dotyczy ta odznaka oraz wymienić najbardziej istotne fakty związane z tym wydarzeniem.

Spośród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe i wyczerpujące rozwiązanie wyłoniony zostanie w drodze losowania zwycięzca, który otrzyma nagrodę-niespodziankę. Jury stanowić będzie zespół redakcyjny "Biuletynu".

Witold Sikorski

????????????????

**Następny - trzeci numer Biuletynu ukaże się
w maju;**

w numerze:

- dział redakcyjny
- tradycja łowiecka
- tematyka łowiecka w symbolice Armii Krajowej
- filatelistyka
- numizmatyka
- reportaż z Giełdy Kolekcjonerskiej Klubu
- konserwacja
- zagadka
- kolekcjonerska tematyka: filumenistyka, kartofilia.

Z ostatniej chwili !

Nakładem Poznańskiego Oddziału Polskiego
Towarzystwa Historycznego ukazała się książka

Benona Miśkiewicza

„Z dziejów łowiectwa w Wielkopolsce”

Poznań 1994

Ciekawe ! Polecamy !



**WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY PZŁ
w WARSZAWIE**

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Witold Sikorski
Krzysztof Mielnikiewicz
Zbigniew Leweck
Mateusz Krupiński

Adres Redakcji: ul. Nowy Świat 35, 00-29 Warszawa.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów, poprawek, adiustacji i uzupełnień nadesłanych materiałów do druku. Za treść reklam nie odpowiadamy. Do użytku wewnętrznego.

